

Rudi Garcia zaczął sezon z Romą od dwóch wygranych. Kilka dni temu opublikowano wywiad, którego trener Giallorossich udzielił 30 lipca dla portalu *worldsoccer.com*.

Twoje pierwsze wrażenia odnośnie kibiców w Rzymie? Jest trochę inaczej niż w Lille?

- Pewnie. To jasne, że jest to miejsce, gdzie czujesz pasję fanów. Nie można porównać tego do Lille. To bardziej jak Marsylia, ale z dziesięciokrotnie większą siłą.

Jak opisałbyś swoją filozofię piłkarską?

- Uważam, że piłka jest spektaklem, a ludzie przychodzą, aby oglądać spektakl. W tym samym czasie, nie możemy zapomnieć, że są oni bardziej szczęśliwi jeśli wygrywamy spotkania. Osobiście sądzę, że dobra gra daje większe szanse na wygrywanie meczów i dawanie w tym samym czasie dobrego spektaklu.

Twój poprzednik w Romie, Zdenek Zeman, posiadał podobną filozofię piłki w sensie rozrywki. To inna wizja od twojej?

- Nie interesuje mnie to, co wydarzyło się tutaj w poprzednich latach. Mogę powiedzieć, że do wygrywania spotkań potrzebne jest strzelanie bramek, ale również solidny plan defensywny.

W Lille wygrałeś podwójną koronę w 2011 roku, pomimo rywalizacji z bogatszymi klubami. Jaki był sekret waszego sukcesu?

- Pieniądze ułatwiają sprawę, ale trzeba jeszcze wiedzieć, jak je wydać. W zespole takim jak Lille, który nie posiada budżetu jak Paris Saint Germain, ważną rzeczą jest zapewnienie wdrażania młodych graczy i dokonywanie dobrych ocen jeśli chodzi o tych, którzy posiadają potencjał. Kolejną kluczową rzeczą jest posiadanie wielkiego ducha zespołu, wspólnej duszy.

Możliwym jest zrobienie czegoś podobnego w Romie?

- Z tego co widziałem do tej pory w Romie, mamy dobrą grupę graczy, którzy dobrze się razem czują i pracują świetnie razem. Z tego punktu widzenia mamy dobrą bazę, na której można budować.

W Lille miałeś "Radę Starszych" złożoną z pięciu, sześciu graczy, z którymi konsultowałeś się w sprawach grupy i szatni. Będiesz miał to samo w Romie?

- Tak, zrobimy to samo tutaj, ale nie wybrałem jeszcze grupy. Chcę poczekać dopóki nie zobaczę jak gracze się porozumiewają i którzy są najlepsi jeśli chodzi o zgodę z duchem grupy. Jest większa szansa na osiągnięcie sukcesu, jeśli gracze czują się jakby byli aktorami w naszym projekcie.

Istnieje ryzyko odosobnienia graczy, którzy nie znajdują się w "radzie starszych"?

- Nie, to nie jest ważne. Pięciu graczy może być częścią "rady starszych", jednak pozostałych 20, jest równie ważnych dla mnie i tak samo ważnych dla codziennego życia zespołu. Gracze, którzy tworzą "radę starszych" powinni być zawodnikami, którzy są uznawani przez innych ze względu na ich doświadczenie, ich jakość na boisku i jakość ludzką.

Graczem, który może być częścią "rady starszych" jest Francesco Totti. Jak to jest z nim pracować?

- Francesco nie jest jedynie fantastycznym graczem, jest "mistrzem", jak mówi się we Włoszech, jest również wielkim człowiekiem poza piłką. Dla mnie jest jednym z najlepszych graczy w historii sportu. To, czego chciałbym najbardziej to wygrać coś z nim i z Romą.

Są tacy, którzy uważają, że jego obecność jest obosiecznym mieczem. Totti jest ubóstwiany przez kibiców i przy takim zainteresowaniu mediów, może być dla ciebie trudnym zostawić go na boku, jeśli zacznie grać źle?

- Nie. Dla mnie najważniejszą rzeczą jest być zawsze jasnym z graczami. Stąd, z Francesco, jak z każdym innym, ważnym jest jedynie bycie jasnym jeśli chodzi o sytuację.

Twoje pierwsze derby Rzymu są przewidziane na połowę września. Po tym jak Lazio pokonało Romę w finale Coppa Italia, ich kibice zrobili pogrzeb twojej drużynie przed Stadio Olimpico...

- Kalendarz dał nam możliwość zmierzyć się z tym bardzo szybko.

Autor: abruzzo